

Sygn. akt VI U 1698/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszcy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – sekr. sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2016 r. w Bydgoszcy

na rozprawie

odwołania: M. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 10 sierpnia 2015 r., numer (...)

w sprawie: M. G.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem P. G. (1) i T. G.

o podleganie ubezpieczeniu

oddala odwołanie.

Sygn. akt VI U 1698/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 maja 2015r. nr (...)70/218/- (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że M. G. jako pracownik u płatnika składek (...) s. c. nie podlega od 22 października 2014r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Decyzję wydano w oparciu o art. 83 ust 1 pkt. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy z powołaniem się na wyżej wspomnianą regulację prawną wskazał, że M. G. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę zawartej z (...) s.c. od dnia 22 października 2014r. W okresie od dnia 26 października 2014r. do 29 października 2014r. oraz od 16 grudnia 2014r. do 2 lutego 2015r. ubezpieczona pobierała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy finansowane ze środków pracodawcy, a od dnia 3 lutego 2015r. zgłosiła roszczenie o wypłatę zasiłku chorobowego. W wyniku wszczętego postępowania kontrolnego w przedmiocie zasadności zgłoszenia ubezpieczonyj do ubezpieczeń społecznych i podstaw wymiaru składek na to ubezpieczenie z tytułu zatrudnienia w firmie (...) s.c. organ rentowy stwierdził, że zawarcie umowy o pracę miało charakter pozorny i faktycznie nie doszło do nawiązania stosunku pracy pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem. Zdaniem organu rentowego czynność prawna pomiędzy stronami polegająca na spisaniu umowy o pracę miała na celu jedynie wprowadzenie w błąd organu rentowego i w konsekwencji uzyskanie przez ubezpieczoną wysokich świadczeń z ZUS. Do wniosku takiego organ rentowy skłoniły następujące

przesłanki: krótkotrwałość zatrudnienia odwołującej przed dniem powstania niezdolności do pracy, okoliczność, że stanowisko, na które zatrudniono ubezpieczoną zostało nowo utworzone dopiero w październiku 2014r., a w czasie, kiedy ubezpieczona stała się niezdolna do pracy oraz w okresie urlopu macierzyńskiego nie zatrudniono nikogo na jej miejsce, a jej obowiązki przejęła firma rachunkowa, brak racjonalnej i ekonomicznej potrzeby zatrudnienia pracownika administracyjno- biurowego - spółka dopiero od listopada 2014r. zaczęła przynosić dochody, okoliczność, iż jeden ze współników spółki cywilnej jest mężem ubezpieczonej, fakt, że ubezpieczona w tym samym czasie pozostawała zatrudniona na pełen etat w innej firmie na stanowisku specjalisty ds. reklamy, gdzie obowiązana była świadczyć pracę od godziny 8.00 do godz. 16.00, brak materialnych dowodów wykonywania pracy przez ubezpieczoną w wyznaczonych godzinach w siedzibie pracodawcy – z przedłożonej korespondencji mailowej wynika bowiem, że była ona wysyłana w godzinach przedpołudniowych i wczesnym popołudniem, podczas, gdy zgodnie z twierdzeniami ubezpieczonej pracę na rzecz (...)ubezpieczona wykonywała codziennie najwcześniej od godziny 16.30. Wszystko to świadczy, zdaniem organu rentowego, że wyłącznym zamiarem obu stron stosunku pracy było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Od decyzji tej odwołanie złożyła ubezpieczona wnosząc o jej zmianę poprzez uznanie, że M. G. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 22 października 2014 roku z tytułu świadczenia pracy na podstawie umowy o pracę ewentualnie o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, że ubezpieczona podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 22 października 2014 roku, z tytułu współpracy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczona wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków wskazanych w odwołaniu na okoliczność świadczenia przez nią pracy na rzecz spółki (...) s.c, zakresu i rodzaju wykonywanych obowiązków i czynności w ramach tej umowy, terminów i okresów ich wykonywania. W uzasadnieniu odwołania ubezpieczona wskazała, że decyzja organu rentowego był błędna. Zdaniem ubezpieczonej przedstawiona przez zatrudniającą spółkę dokumentacja, oświadczenia świadków i inne dowody potwierdzają wykonywanie przez ubezpieczoną obowiązków pracowniczych, na podstawie zawartej w dniu (...)roku umowy o pracę. Jednocześnie w przypadku, gdyby sąd uznał, że ubezpieczona nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy, z ostrożności ubezpieczona wniosła o uznanie, że wykonywane przez nią działania i czynności wyczerpują definicję osoby współpracującej z osobą prowadzącą działalność gospodarczą jako małżonek współnika spółki.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko zawarte w uzasadnieniu decyzji.

W dniu 18 sierpnia 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przedłożył decyzję z dnia 10 sierpnia 2015r. znak(...) uchylającą zaskarżoną decyzję z dnia 25 maja 2015r. oraz decyzję z dnia 10 sierpnia 2015r. znak (...)stwierdzającą, że ubezpieczona M. G. jako pracownik u T. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c. i P. G. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 22 października 2014r., wskazując, iż konieczność wydania nowej decyzji i uchylenia poprzedniej wynikała z faktu, iż w decyzji z dnia 25 maja 2015r. jako stronę postępowania wskazano spółkę cywilną (...), natomiast nie wskazano osób fizycznych będących jej współnikami.

Ubezpieczona wniosła odwołanie również i od decyzji z dnia 10 sierpnia 2016r., a sprawę z tego odwołania na podstawie art. 219 kpc połączono do wspólnego rozpoznania z niniejszą sprawą.

W piśmie procesowym z dnia 1 października 2015r. pełnomocnik zainteresowanych wskazał, że zainteresowani przychylają się do stanowiska M. G. w całości. Wskazali, że mieli uzasadnioną potrzebę zatrudnienia powódki.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

M. G. ma (...) lat. W maju 2013r. skończyła (...)(...)uzyskując tytuł inżyniera na kierunku zarządzanie i inżynieria produkcji. Pracę zawodową rozpoczęła w 2010 r. od stażu w firmie (...) na stanowisku biurowym. W tej firmie jest

zatrudniona na pełen etat na czas nieokreślony jako specjalista do spraw handlu. Firma mieści się w B., przy ul. (...). Począwszy od 1 listopada 2014r. wynagrodzenie ubezpieczonej z tytułu umowy o pracę z T. M. wynosi 2.400 zł brutto. Od października 2014r. do grudnia 2014r. ubezpieczona świadczyła pracę na rzecz T. M. w siedzibie pracodawcy przy ul. (...) godzinach 8.00-16.00.

Dowód: Kopia dyplomu – k. 10 akt, kopia umowy o pracę z T. M. – k. 27 akt ZUS, aneks do umowy o pracę –k. 24 akt ZUS, kopia listy obecności wraz z oświadczeniem T. M.- k. 23 akt ZUS, zeznania ubezpieczonej - zapis AV na płycie CD – k.

W sierpniu 2012r. ubezpieczona wyszła za mąż za P. G. (1). Mąż ubezpieczonej wraz ze współnikiem T. G. prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) Mill P. G., T. (...) s.c. Firma formalnie istnieje od października 2013 r. i zajmuje się obróbką skrawaniem. Pierwszą maszyną – frezarkę cnc - firma wzięła w leasing w kwietniu 2014r., i od tego czasu rozpoczęła produkcję. Wówczas siedziba firmy znajdowała się w B. przy ul. (...). Wspólnicy nie zatrudniali wówczas żadnych pracowników, sami zajmowali się obsługą maszyny: jej programowaniem, produkcją detali, przygotowaniem dokumentacji związanej z wykonywanymi zamówieniami (rysunki techniczne, przygotowanie faktur), a także odbiorem i kontrolą surowca, dostarczanego do firmy w celu realizacji zamówień, kontrolą zgodności gotowych wyrobów z zamówieniem itd. Obsługą rozliczeniową firmy zajmowało się biuro księgowo. W ramach tej obsługi księgowa prowadziła ksiązkę przychodów i rozchodów, rejestry vatowskie, deklaracje VAT, wyliczała podatki, prowadziła akta osobowe, sporządzała listy płac i deklaracje do ZUS-u. Wspólnicy samodzielnie zajmowali się wystawianiem faktur, dokonywaniem przelewów oraz kontaktami z klientami. W siedzibie przy (...) firma miała małe biuro, w którym wspólnicy pisali programy, wykonywali czynności biurowe oraz małą halę, w której obsługiwana była maszyna. W październiku 2014r. firma przeniosła się na ul. (...). Od 1 października 2014r. na podstawie umowy zlecenia współpracował z firmą (...), który świadczył usługi programisty. Umowę zlecenia wykonywał w siedzibie firmy przy ul. (...) a od końca października przy ul. (...) - 3-4 razy w tygodniu po 8 godzin dziennie w godzinach od 8.00-9.00 do 16.00-17.00.

Dowód: zeznania świadka M. J. (1) oraz M. K.- zapis AV na płycie CD- k. 142, dowód z zeznań stron ograniczony do zainteresowanych- zapis AV na płycie CD – k. 238.

W dniu 20 października 2014r. (...) spółki (...) zawarli z M. G. umowę o pracę na czas nieokreślony wymiarze pół etatu z wynagrodzeniem 3.559,43 zł brutto. Ubezpieczona miała świadczyć pracę od 22 października 2014r. na stanowisku pracownik administracyjno- biurowy w siedzibie firmy (...). Tygodniowa norma czasu pracy dla ubezpieczonej wynosiła 20 godzin. Ubezpieczona otrzymała sformułowany na piśmie zakres obowiązków, który obejmował następujące czynności: wystawienie faktur, kontakt telefonicznego i mailowy z dostawcami i odbiorcami Firmy, dbanie o dobrą komunikację i współpracę z klientami Firmy, terminową kontrolę płatności, dokonywanie płatności za faktury-przelewy itp., windykowanie przeterminowanych należności, organizowanie i tworzenie harmonogramu zleceń firmowych, kontrolę terminowości wykonywanych przez Firmę zleceń, dbanie o pozytywny wizerunek Firmy. Ubezpieczona w dniu 22 października 2014r. otrzymała zaświadczenie od lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku pracownika administracyjno- biurowego i w tym samym dniu odbyła szkolenie wstępne w dziedzinie BHP.

Dowód: umowa o pracę – k. 9 akt sądowych, zakres obowiązków- k. 11 akt sądowych, zaświadczenie lekarskie- k. 62 akt ZUS, karta szkolenia BHP- k. 34 akt ZUS.

Ubezpieczana była często obecna w siedzibie spółki, zarówno na ul. (...) jak też przy ul. (...), zanim formalnie została zatrudniona. Przyjeżdżała tam zaraz po skończonej pracy u T. M. komunikacją miejską, albo była podwożona przez kogoś ze współników. Odwiedzała męża w firmie, aby pomóc mu w pracy biurowej, m.in. w dokonywaniu przelewów, bo ich realizacja należała do zadań męża ubezpieczonej. Dokonując przelewów ubezpieczona posługiwała się loginem męża do firmowego konta i korzystała z jego hasła. Kody potrzebne do realizacji przelewów przychodziły na komórkę męża, a on przekazywał je ubezpieczonej albo bezpośrednio, albo smsem. Ubezpieczona przelewy te wykonywała również w czasie, kiedy formalnie była na zwolnieniu lekarskim z powodu przebiegu ciąży. W ramach

pomocy mężowi w prowadzonej przez niego działalności przygotowywała też biuro do przeprowadzki na ulicę (...). Jej obecność na początku października 2014r. jak na koniec, kiedy była już oficjalnie pracownikiem spółki, była tak samo intensywna. W pierwszej połowie 2014r., P. G. (1) przedstawił S. C. przedstawicielowi firmy (...), której klientem jest (...) Mill, obecną w biurze ubezpieczoną, wskazując, że jest zatrudniona w firmie i odpowiada za sprawy księgowe.

Dowód: zeznania świadka J. C. oraz S. C.- zapis AV na płycie CD k. 201 akt, zeznania świadka M. J. (1) zapis AV na płycie CD- k. 142, dowód z zeznań stron ograniczony do zainteresowanych i ubezpieczonej- zapis AV na płycie CD – k. 238

Po tym, jak ubezpieczona zawarła umowę o pracę z mężem i jego współnikiem podpisała swym imieniem i nazwiskiem 5 faktur oraz wysłała 15 maili z firmowej poczty elektronicznej do kontrahentów spółki w sprawie zaległych płatności oraz do obsługującego spółkę (...) biura rachunkowego. Tylko jedna z tych wiadomości, z dnia 15 listopada 2014r. wysyłana została po godzinie 16.00. Na wszystkich pozostałych widnieją godziny wcześniejsze- od 9.11 do 15.46. Z kolei z listy obecności ubezpieczonej za okres zatrudnienia w firmie (...) od 22 października 2014r. do 13 grudnia 2014r. wynika, że w siedzibie spółki poza sobotami, była najwcześniej o 16.30. Zwykle natomiast pracę miała zaczynać o godz. 17.00.

Dowód: kopie faktur- k. 18-22 akt sądowych, wydruki maili- k. 31-45 akt sądowych, kopia listy obecności- k. 15-17 akt sądowych.

Ubezpieczona, będąc zatrudnioną u T. M. chciała zmienić pracę, na taką, w której zarabiałaby powyżej 2.500 zł netto, jednak nie znalazła żadnej zadawalającej oferty. W lipcu 2014r. zaszła w ciążę, o czym dowiedziała się w sierpniu 2014r. Ciąża przebiegała od początku bardzo dobrze. 26 października 2014r. ubezpieczona trafiła do szpitala w ze względu na plamienie i przebywała tam 3 dni. Mimo przeciwwskazań lekarskich ubezpieczona kontynuowała zatrudnienie do 15 grudnia 2014r. a od 16 grudnia 2014r. stała się niezdolna do pracy z powodu ciąży. Na zwolnieniu lekarskim pozostawała do porodu tj. do kwietnia 2015r.

Dowód: wypis ze szpitala – k. 84-84 v akt sądowych, kopia dokumentacji ginekologicznej –k. 71 akt sądowych, zeznania ubezpieczonej - zapis AV na płycie CD – k. 238.

Po dniu 15 grudnia 2014r., kiedy ubezpieczona stała się niezdolna do pracy, współnicy spółki nie zatrudnili żadnej osoby w jej miejsce- obowiązki, które dotychczas miała wykonywać ubezpieczona, wykonywali sami współnicy. W tym czasie zdarzało się ubezpieczonej jeździć do siedziby firmy męża, wykonywała też przelewy z firmowego konta będąc w domu.

Dowód: dowód z zeznań stron ograniczony do zainteresowanych - zapis AV na płycie CD – k. 238

W roku 2014r. dochód spółki wyniósł 23.509,97 zł. W tym czasie ubezpieczona była jedynym pracownikiem (...) s.c. Kolejnych pracowników zatrudnili dopiero w sierpniu 2015r, kiedy zakupili kolejną frezarkę i znacznie wzrosły obroty i dochody.

Dowód- informacja o wysokości dochodu – PIT/B- k. 95v akt sądowych, świadka M. J. (1) zapis AV na płycie CD- k. 142, dowód z zeznań stron ograniczony do zainteresowanych - zapis AV na płycie CD – k. 238

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, w tym dokumentacji pracowniczej i medycznej M. G., której prawdziwości strony nie kwestionowały, a co do wiarygodności której Sąd również nie ma wątpliwości. Stan faktyczny ustalono również na podstawie dowodu z przesłuchania stron ograniczonego do odwołującej i zainteresowanych, a także zeznań świadków: J. C., S. C., M. K., M. J. (2). Sąd dał wiarę zeznaniom stron jedynie w ograniczonym zakresie, albowiem treść ich zeznań w znacznym stopniu nie korelowała z treścią innych dowodów (zestawienie godzin wysłania maili z listą obecności), a większość twierdzeń stron co do faktów, które miały mieć miejsce była sprzeczna z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki. Zeznania zainteresowanych

i ubezpieczonej sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim na ich podstawie ustalił okoliczności związane prowadzeniem firmy i specyfiką pracy w firmie (...). Nie dał jednak wiary Sąd tym zeznaniom w zakresie, w jakim wynikało z nich, że od kondycja finansowa firmy pozwalała na zatrudnienia pracownika biurowego z wynagrodzeniem przeszło 3.500 zł przy wymiarze etatu wynoszącym 1/2, oraz, że zatrudnienia na tym stanowisku ubezpieczonej było racjonalne i uzasadnione ekonomicznie, wreszcie, że faktycznie ubezpieczona świadczyła pracę na podstawie stosunku pracy w godzinach i miejscu wynikających z umowy o pracę. Po pierwsze - wbrew twierdzeniom zainteresowanych kondycja finansowa ich firmy w roku 2014 nie pozwalała na zatrudnienie na stałe pracownika za wynagrodzeniem przeszło 3.500 zł miesięcznie. Wskazać bowiem należy, że kwota ta nie obejmuje wszystkich kosztów pracodawcy związanych z zatrudnieniem pracownika, bo doliczyć do niej należy jeszcze kwotę składek na ubezpieczenie społeczne, których uiszczenie obciąża pracodawcę. Dochód spółki w roku 2014r. wyniósł jedynie 24.000 zł, co jest zbyt niską kwotą na to, żeby móc pozwolić sobie na stałe zatrudnianie pracownika z wynagrodzeniem 3.500zł. Koszt utrzymania takiego pracownika bowiem wynosiłby przeszło 4.200 zł miesięcznego czyli przekraczałby średni miesięczny dochód dwukrotnie. Wynika zatem z tego jednoznacznie, że ustalając wynagrodzenie na takim poziomie zainteresowani nie zamierzali płacić go stale, a jedynie przez krótki okres potrzebny do nabycia przez ubezpieczoną wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Po drugie wskazać należy, że nawet, jeśli M. G. wykonywała jakieś czynności na rzecz firmy męża, to nie może to jeszcze stanowić dowodu na świadczenie przez nią pracy w ramach umowy o pracę, dlatego, że jej obecność, nawet codzienna w firmie (...) nie była niczym dziwnym, w kontekście tego, że jest żoną współnika spółki. Nie jest też niczym niezwykłym, że pomagała mężowi w biurze oraz przy dokonywaniu przelewów, ponieważ ubezpieczona sama zeznała, że robiła to, aby odciążyć męża, pomóc mu w firmie oraz, że zajmowała się tym na długo zanim została formalnie zatrudniona. Wskazała również, że robi to nadal, mimo, że obecnie przebywa na urlopie macierzyńskim, a także, że wykonywała te czynności także będąc na zwolnieniu lekarskim. Z zeznań świadków również wynikało, że M. G. była często obecna w firmie jeszcze zanim została tam zatrudniona, a także w czasie, gdy formalnie przebywała na zwolnieniu lekarskim. Po trzecie wskazać należy, że nie było racjonalnej podstawy zatrudnienia w firmie pracownika biurowego, gdyż wspólnicy spółki samodzielnie radzili sobie z obowiązkami administracyjnymi. Gołosłowne okazały się też być twierdzenia zainteresowanych, iż okolicznością, która miała przemawiać za celowością zatrudnienia ubezpieczonej było jej wykształcenie oraz fachowość. Z zeznań świadka C. wynika bowiem jednoznacznie, że ubezpieczona nie miała fachowej wiedzy w przedmiocie prowadzonej przez spółkę (...) produkcji i wszelkich informacji, np. o postępie prac, musieli udzielać świadkowi wspólnicy. Wskazać również należy, że nielogiczne jest zatrudnienie pracownika do obsługi biura i kontaktów z klientami i dostawcami, który dyspozycyjny jest dopiero od godziny 17.00, po przepracowaniu 8 godzin dziennie wynikających z umowy o pracę, kiedy firmy kontrahentów są już nieczynne, a kurierzy nie dostarczają przesyłek. W tym kontekście sprzeczne z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki jest również twierdzenie, że ubezpieczona, świadcząc pracę w takim systemie mogła realnie odciążyć współników- odbierając zamówienia, kontaktując się z klientami, wydając wyprodukowane detale- skoro nie było jej w firmie w podstawowych godzinach jej pracy. Nieprawdopodobne oraz sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest również twierdzenie, że ubezpieczona będąc w ciąży, jak okazało się krótko po podpisaniu umowy o pracę, zagrożonej, mogła świadczyć pracę w wymiarze 60 godzin w tygodniu. Oznaczałoby to bowiem, że pracuje średnio po kilkanaście godzin dziennie, czasem również w soboty, a zatem nie ma czasu na odpoczynek, tak ważny w stanie ciąży, zwłaszcza zagrożonej. Zasady logiki wskazują, że w sytuacji, gdy jest w ciąży podwyższonego ryzyka, nie powinna obciążać się dodatkowymi zobowiązaniami

Wreszcie wskazać należy, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, żeby zakres czynności, które wykonywała ubezpieczona można było zakwalifikować pod wykonywanie czynności pracowniczych. Ubezpieczona wykonywała bowiem czynności bez hierarchicznego nadzoru ze strony pracodawców, stosunek pomiędzy stronami umowy nie nosił znamion pracowniczego podporządkowania, wykonywane czynności miały charakter pomocy mężowi przy prowadzeniu działalności gospodarczej i ubezpieczona wykonywała je nie tylko w godzinach pracy, ale również w czasie, gdy formalnie świadczyła pracę na rzecz innego pracodawcy, zatem niejako nosiły znamiona czynności własnych, prywatnych. Brak jest również dowodu na to, że za wykonaną pracę ubezpieczona otrzymała wynagrodzenie oraz, że świadczyła ją faktycznie w wymiarze 1/2 etatu. Trudno zatem mówić, żeby można było nazwać ją pracownikiem.

Wszystko to oznacza to, że zarówno ubezpieczona jak i zainteresowani zdawali sobie sprawę podpisując umowę o pracę, że ubezpieczona wkrótce będzie niezdolna do pracy a celem zmiany było wyłącznie zapewnienie ubezpieczonej wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie racjonalna potrzebna pracodawcy. Okoliczności te podważają wiarygodność zeznań stron, którym sąd w związku z powyższym w dużej mierze wiary odmówił.

Przenosząc ustalony w sprawie stan faktyczny na grunt przepisów prawa stwierdzić należało, że odwołanie M. G. nie zasługiwało na uwzględnienie.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 121 j.t.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej są pracownikami.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązek ubezpieczeń społecznych pracownika istnieje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W świetle przepisu art. 36 ust. 4 i 11 przytoczonej ustawy, zgłoszenia do ubezpieczeń dokonuje płatnik w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczeń.

W ocenie Sądu M. G. nie spełniła wszystkich przesłanek rzeczywistego (prawdziwego) nawiązania stosunku pracy od dnia 22 października 2014r. wynikających z treści art. 22 § 1 kodeksu pracy. W myśl przywołanego przepisu, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Odwołująca nie wykazała w sposób dostateczny, iż podjęła się rzeczywiście zatrudnienia. Przedstawione w toku postępowania wydruki maili- nota bene wysyłanych z firmowego konta w czasie pracy na rzecz T. M., czyli w prywatnym czasie ubezpieczonej – nie mogą jeszcze stanowić dowodu na to, że ubezpieczona istotnie świadczyła pracę w ramach stosunku pracy na pół etatu.

Z treści zgromadzonego materiału wynika nadto, iż obecność ubezpieczonej w siedzibie firmy zainteresowanych była swoistym zwyczajem ubezpieczonej, która prawie codziennie, po skończonej pracy przyjeżdżała do męża. Będąc w biurze firmy, jeszcze przed formalnym zatrudnieniem, ubezpieczona pomagała mężowi w wykonywaniu należących do niego obowiązków administracyjnych związanych z prowadzeniem firmy, w tym – w realizacji przelewów. Ubezpieczona bywała w biurze odwołującego, co potwierdzają świadkowie, praktycznie od kiedy firma rozpoczęła produkcję i bywa w nim nadal. Nie może to jednak stanowić dowodu, że w spornym okresie świadczyła pracę na rzecz spółki w ramach pracowniczego stosunku pracy. Postępowanie dowodowe nie wykazało zresztą, że istotnie ubezpieczona w tym okresie świadczyła pracę średnio w wymiarze 20 godzin w tygodniu oraz, że otrzymała za nią wynagrodzenie. Świadek J., który w czasie, kiedy ubezpieczona zawarła umowę o pracę, nawiązał współpracę ze spółką (...), wskazał, że ubezpieczona bywała w biurze kilka razy w tygodniu po 2-3 godziny. Wskazał również, że nie było różnicy w intensywności odwiedzin siedziby firmy przez ubezpieczoną na początku października 2014r. i na koniec października 2014r. Oznacza to, że samo formalne spisanie umowy o pracę nie wpłynęło znacząco na zwyczaj ubezpieczonej odwiedzania firmy męża po jej skończonej pracy. Zatem, zdaniem orzekającego Sądu, obecność M. G. w biurze spółki (...) od 22 października 2014r. nie była związana ze świadczeniem pracy przez ubezpieczoną, będącą małżonką jednego ze współników, bo odwiedziny te miały charakter towarzyski. Ubezpieczona pomagała mężowi w wykonywaniu przelewów, bo taki był w ich małżeństwie zwyczaj, podział obowiązków. Firma ma niewątpliwie charakter rodzinny, o czym świadczy okoliczność, że od sierpnia 2015r. zatrudniony został w niej brat zainteresowanego, więc nie jest niczym niezwykłym fakt, że małżonka wyřęcała męża w kwestiach, na których zna się lepiej. Jednak zdaniem Sądu od 22 października 2014r. czynności wykonywane przez dowołuującą, zwłaszcza podpisanie 5 faktur, były podejmowane nie w celu realizowania umowy o pracę, a jedynie w celu uwiarygodnienia na zewnątrz, że doszło do jej zawarcia.

Mając na względzie dokonane ustalenia faktyczne oraz zgromadzony materiał dowodowy, Sąd uznał, iż, w przedmiotowej sprawie w wyniku podpisania umowy o pracę w dniu 20 października 2014 r. nie doszło

faktycznie do nawiązania stosunku pracy między zainteresowanymi a odwołującą. Umowa o pracę pomiędzy odwołującymi się stronami, stanowiąca podstawę zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych (art. 83 § 1 k.c.) była pozorna, wola uzewnętrzniiona w treści umowy nie zgadza się z rzeczywistą wolą i treścią stosunku prawnego jaki strony chciały powołać do życia. Stan taki jest też wystarczający do stwierdzenia, że mamy do czynienia z pozorowanym wprowadzeniem do systemu ubezpieczeń społecznych jako pracownika osoby nie mającej takiego statusu ubezpieczeniowego.

Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie woli stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Dla wywołania na zewnątrz takiego przeświadczenia strony fikcyjnej umowy o pracę częstokroć dokonują czynności faktycznych pozorujących realizację tej umowy. Takie czynności nie mogą zostać uznane za świadczenie pracy, gdyż ich wykonywanie nie jest związane w wypełnianiem obowiązków wynikających z treści umowy o pracę, lecz ma na celu uwiarygodnienie na zewnątrz pozornych oświadczeń woli. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2013 r. I UK 649/12)

Należy stwierdzić, iż w toku postępowania dowodowego strona odwołująca nie wykazała w sposób dostateczny, iż w niniejszej sprawie rzeczywiście realizowano postanowienia umowy o pracę z dnia 20 października 2014r. Sąd nie neguje okoliczności podjętych w celu zatrudnienia ubezpieczonej, tj. przebycia przez nią wstępnego badania lekarskiego oraz szkolenia bhp. Natomiast kategorycznie stwierdzić należy, że nie są to okoliczności pozwalające uznać, iż doszło do rzeczywistego podjęcia zatrudnienia. Wątpliwości budzi okoliczność kondycji finansowej płatnika, która nie pozwalała na zatrudnienie dodatkowego pracownika, a także okoliczność, że nie było racjonalnej gospodarczej potrzeby zatrudniania pracownika administracyjnego w tym okresie. Do chwili zawarcia z M. G. umowy o pracę (...) spółki (...) sami wykonywali wszystkie czynności związane z obsługą administracyjno- biurową swojej działalności, co więcej- kiedy ubezpieczona stała się niezdolna do pracy, obowiązki administracyjne znowu przejęli oni sami i wykonują je nadal, mimo, że firma wzbogaciła się o kolejną maszynę i mają więcej pracy na produkcji. Jeżeli zatrudnienie pracownika na tym stanowisku, było uzasadnione dla prawidłowego funkcjonowania firmy, to racjonalnym byłoby w sytuacji tak długiej absencji ubezpieczonej zatrudnienie kogoś innego na jej miejsce. Tymczasem (...) spółki (...) żadnych tego rodzaju kroków nie podjęli, co stanowi dodatkowo argument na potwierdzenie tezy, że omawiany stosunek pracy był fikcyjny i został utworzony jedynie na potrzeby ubezpieczenia społecznego M. G..

Wreszcie kompletnie niezasadne wydaje się zatrudnienie na stanowisku administracyjnym osoby, która jest dyspozycyjna dopiero po godzinie 16.30, kiedy firmy kontrahentów są już nieczynne, kurierzy nie dostarczają przesyłek, a klienci mają zamknięte biura. Wątpliwa jest zatem celowość obecności takiej osoby w siedzibie firmy dopiero późnym popołudniem. Nieracjonalne było także zatrudnienie na takim stanowisku ubezpieczonej, również w kontekście tego, że była ona w zagrożonej ciąży i współnicy spółki (w tym ojciec dziecka, żywnie zainteresowany w jego zdrowiu) musieli się liczyć z tym, że ubezpieczona wkrótce będzie przez długi okres niezdolna do pracy.

Sąd w oparciu o zasady doświadczenia życiowego oraz mając na uwadze to, iż każdy przedsiębiorca dąży do maksymalnego zminimalizowania kosztów prowadzonej działalności gospodarczej poddał również w wątpliwość wysokość zaproponowanego zainteresowanej wynagrodzenia miesięcznego w kwocie 3.559,43 zł. Po pierwsze wskazać należy, że w roku 2014r. (...) s.c. zanotowała- minimalny zysk. Nadto, z materiału dowodowego wynika, że firma nie zatrudniła w tym okresie żadnego pracownika do obsługi maszyny, co biorąc pod uwagę wynagrodzenie, jakie pracownicy fizyczni obecnie otrzymują w spółce (w stosunku do wymiaru etatu) byłoby bardziej opłacalne niż zatrudnienie na pół etatu ubezpieczonej. Taki pracownik fizyczny, zatrudniony na pół etatu, kosztowałaby wspólników o połowę mniej, niż ubezpieczona, odciążałaby wspólników od pracy przy maszynie, a oni mieliby więcej czasu na sprawy administracyjne. Nasuwa się zatem nieodparcie wniosek, że wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej została ustalona na potrzeby ustalenia wysokości zasiłków chorobowego i macierzyńskiego i nie jest związana z zakresem świadczonej pracy ani też z wartością tej pracy. Podkreślić należy, że w chwili zawierania umowy strony wiedziały,

że ubezpieczona jest w ciąży, a wkrótce po zawarciu umowy - że ciąża jest zagrożona, co spowoduje w krótkim czasie konieczność skorzystania przez ubezpieczoną ze zwolnienia lekarskiego.

Oczywiście nie jest niezgodne z prawem poszukiwanie pracy w okresie ciąży ani też zawieranie w tym stanie umowy o pracę. Wskazać jednak należy, że w orzecznictwie wskazuje się, że choć wprowadzie dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem, albo mającej na celu obejście prawa, jednak nie wyklucza to w szczególnych przypadkach uznania takiej umowy za nieważną ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. akt III AUa 1553/12). Zwrócić należy również w tym miejscu uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008r. wydany w sprawie II UK 252/07, w którym wskazano, że kobieta w ciąży posiada prawo do poszukiwania i podejmowania zatrudnienia, pod warunkiem, że stanowisko pracy, o które się ubiega, nie jest przeciwwskazane dla kobiet w ciąży. Jednakże z prawa do podjęcia zatrudnienia nie wynika jeszcze obowiązek nawiązania stosunku pracy z taką kobietą, niezależnie od rzeczywistych potrzeb danego pracodawcy, tylko z tej przyczyny, że dana osoba poszukuje źródła utrzymania.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 11 lutego 2014 r., wydanym w sprawie o sygnaturze III AUa 929/13, stwierdził, iż przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 u.s.u.s. stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli - stosownie do art. 22 k.p. - osób rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko umowę o pracę "formalnie zawarły". Tak więc zawarcie umowy o pracę, bez zamiaru jej świadczenia w ramach stosunku pracy, w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego (prawa do urlopów związanych z chorobą lub macierzyństwem), nie wywołuje skutku objętego zamiarem stron (uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego), gdyż warunkiem uzyskania tego prawa jest istnienie i rzeczywiste wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Sąd ten podnosi także w przytoczonym judykacie, że zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. A w sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, iż osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników. Z kolei w wyroku z dnia 27 września 2000r. Sąd Najwyższy stwierdził, że sam fakt stworzenia stanowiska pracownika biurowego na kilka miesięcy przed urodzeniem dziecka dla jednej i to niewielkiej firmy należałoby określić jako działanie mające na celu wyłącznie pomoc w uzyskaniu przez ubezpieczoną z udziałem członków rodziny świadczeń z ubezpieczenia społecznego (II UKN 744/99). W orzecznictwie wskazuje się, że poprawność formalnej strony zatrudnienia w postaci spisania umowy o pracę, sporządzenie listy płac, listy obecności itp., nie przesądza jeszcze o tym, że zawarta umowa o pracę była umową ważną, albowiem fakt, że pracownik i pracodawca, od strony formalnej dopełnili wszystkich koniecznych czynności związanych z zawartą umową o pracę nie oznacza wcale, że umowa taka nie może być uznana za zawartą w celu obejścia ustawy lub dla pozoru. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008r., sygn., II UK 252/07).

W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do fikcyjnego stworzenia miejsca pracy, nie mającego na celu faktycznego jej świadczenia, a jedynie pozorowanie stosunku zatrudnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, że rzeczywistym celem i zamiarem M. G. oraz zainteresowanych - stron zawartej umowy - nie była faktyczna realizacja treści nawiązanego stosunku pracy, a jedynie uzyskanie statusu pracownika w oparciu o formalne wykreowanie stosunku pracy, w celu nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zainteresowani zatrudnili pracownika na stanowisko, które było zbędne dla prowadzonej przez niego działalności, strony zdawały sobie sprawę z tego, że M. G. jest w ciąży, a przedstawione przez odwołującą dowody świadczenie pracy zostały stworzone w celu uwiarygodnienia na zewnątrz, że doszło do faktycznego nawiązania stosunku pracy. Przemawia to za przyjęciem tezy, że rzeczywistą wolą stron umowy nie była faktyczna realizacja stosunku pracy, a jedynie uzyskanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, uzależnionych od zawarcia umowy o pracę.

Sąd podnosi, iż nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie pozostaje okoliczność, iż strony łączyło bliskie więzy – M. i P. G. (1) są małżeństwem. Oczywiście z samego faktu istnienia małżeństwa pomiędzy stronami umowy o pracę nie może wynikać, iż została zawarta dla pozorów. Natomiast w tego typu sprawach nader często zdarza się, iż intencją osób zawierających umowę o pracę jest uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dlatego niezwykle istotne jest, by Sąd rozpatrując sprawy tego rodzaju z tym większą uwagą badał wszelkie okoliczności faktyczne w sprawie. Warto w tym miejscu przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2003 r. wydany w sprawie o sygnaturze akt II UK 41/03, w którym Sąd ten podnosi, iż stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy osoby bliskiej pracodawcy wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy, a nie tylko, że brak było zakazu zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

W pełni podzielając poglądy wyrażone w zacytowanych wyżej orzeczeniach, a także biorąc pod uwagę ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, Sąd doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie nie doszło do rzeczywistego zawarcia stosunku pracy pomiędzy T. G. i P. G. (1) a M. G.. W konsekwencji nie zostały spełnione przesłanki objęcia zainteresowanej ustawowym ubezpieczeniem społecznym, wynikające z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdza, że odwołanie ubezpieczonej nie zasługiwało na uwzględnienia, co na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. skutkowało jego oddaleniem

SSO Ewa Milczarek